

Warszawa, 5 stycznia 2015r.

**Stanowisko Okręgowego Zarządu Mazowieckiego
Polskiego Związku Działkowców
z dnia 5 stycznia 2015r. ws. „dekretu Bieruta”**

Członkowie Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD w imieniu stołecznych działkowców wyrażają swoje zaniepokojenie w związku z toczącymi się obecnie w senackiej komisji pracami nad projektem ustawy o reprivatyzacji. Sytuacja w jakiej znajdują się działkowcy z Warszawy wymaga szybkiej interwencji prawnej, gdyż w wyniku nierozwiązanej sprawy dekretu Bieruta, zagrożonych jest 69 rodzinnych ogrodów działkowych znajdujących się na gruntach, które na mocy tego dekretu w 1945 roku zostały odebrane dotychczasowym właścicielom i przeszły na własność Skarbu Państwa. Sprawa ta bezpośrednio dotyka 18 tysięcy działkowców i ich rodzin.

Niestety szczególnie niepokojący jest dla nas fakt, iż w rozwiązaniu tak ważnego problemu pod uwagę brane są propozycje Stowarzyszenia „Dekretowiec”, które zmierzają do pokrzywdzenia działkowców i odzyskania gruntów przez byłych właścicieli kosztem likwidacji ogrodów działkowych. Propozycje te są całkowicie sprzeczne z obowiązującą obecnie ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 13 grudnia 2013r., a także z powszechnie obowiązującą zasadą równego traktowania wobec prawa, którą gwarantuje wszystkim obywatelom Konstytucja RP. To bulwersujące, że propozycje, stojące tak jawnie w sprzeczności z prawem są przedmiotem analizy dokonywanej przez tak poważny organ, jak komisja senacka.

Zdarzenia z ostatnich miesięcy jasno wskazują na to, że warszawscy działkowcy mają się czego obawiać. Widzimy coraz mniej dobrej woli w obronie ogrodów działkowych nie tylko u osób, których nadrzędnym celem powinni być dobro wszystkich obywateli, tak jak Rzecznik Praw Obywatelskich, ale także wśród władz miasta stołecznego Warszawy. Od wielu już lat ogrody działkowe postrzegane są tylko i wyłącznie przez pryzmat wartości gruntów, na jakich się znajdują. Powstałe w przeszłości nieprawidłowości i uchybienia urzędników w procedurze wywłaszczenia i przekazywaniu gruntów na urządzenie ROD, a także niezgodne z prawem uwłaszczanie się zakładów pracy na gruntach ROD, a w konsekwencji sprzedaż tych terenów osobom trzecim powodują, że z problemem roszczeń do gruntów ROD Polski Związek Działkowców zmaga od początku lat 90 tych czyli od ponad 20 lat. Tymczasem PZD nie zajął tych gruntów bezprawnie, lecz zostały one przekazane do użytkowania przez ówczesne władze publiczne. Działkowcy w dobrej wierze zagospodarowali grunt, często zdegradowany i zaniedbany, który wygląda teraz pięknie tylko i wyłącznie dzięki ogromnej pracy i prywatnym nakładom finansowym działkowców. Teraz mogą je stracić na rzecz byłych właścicieli lub osób, które często w niejasny sposób nabyły roszczenia do dawnych „nieruchomości Warszawskich”. Miasto st. Warszawa nawet nie próbuje bronić nieruchomości przed zakusami byłych właścicieli i - co niezrozumiałe i bulwersujące - wydaje w ekspresowym tempie pozytywne decyzje o zwrocie nieruchomości, co do których wniesione zostały wnioski byłych właścicieli, ich spadkobierców lub po prostu osób, które roszczenia te wykupiły. Pomimo wielokrotnych prób spotkania i przedstawienia swoich racji podczas nielicznych spotkań z przedstawicielami władz miasta, przedstawiciele OZ Mazowieckiego PZD są ignorowani i zbywani.

Ustawy reprivatyzacyjna, która w sposób przejrzysty ustali zasady zwrotu mienia byłym właścicielom, jest potrzebna. Nie może być tak jak dotychczas, że bez oglądania się na dotychczasowych użytkowników zwracane

są nieruchomości byłym właścicielom. W naszej opinii wyjątkowo krzywdzące działkowców pomysły „Dekretowców” są brane pod uwagę tylko dlatego, że są one zgodne z tym, czego chciałyby władze stolicy. Platforma Obywatelska wielokrotnie prezentowała już swój stosunek do ogrodów, wobec których zostały złożone roszczenia o zwrot, tak jak w projekcie ustawy działkowej autorstwa posła Huskowskiego, gdzie proponowano likwidację takich ogrodów bez jakiegokolwiek odszkodowania dla działkowców. Dzięki mobilizacji środowiska działkowców zrzeszonych w PZD, ich jedności i solidarności, udało się ochronić użytkowników działek zagrożonych „dekretem Bieruta” i wprowadzić zapisy, które chronią prawnie działkowców przed takimi działaniami. Niestety władze stolicy w dalszym ciągu próbują szukać „prawnych luk”, by pozbawić działkowców odszkodowań, a grunty ich ogrodów oddać na spłatę zobowiązań wynikających z „dekretu Bieruta”. O tym, jaki stosunek do działkowców mają władze Warszawy wnioskować można po tym, jak ignorowane są wnioski, których ponad 130 złożył OZM PZD w trybie art. 76 ustawy o ROD tj. dotyczących regulacji stanu prawnego Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Podczas gdy inne miasta nie zwlekają i wydają pozytywne decyzje, Warszawa nie chce rozpatrywać tych wniosków.

Czy jednak poświęcenie ogrodów, które są ozdobą stolicy i miejscami niezwykle popularnymi wśród mieszkańców, jako zadośćuczynienie roszczeniom i wypłatom wielomilionowych odszkodowań to jedyne słuszne rozwiązanie? Dlaczego za błędy władz z okresu powojennego cenę mają ponieść działkowcy? Nie możemy biernie przyglądać się takim działaniom, które zmierzają do krzywdy tysięcy warszawskich działkowców. Wszak ogrody to nie tylko grunt warty miliony, ale przede wszystkim ludzie, w większości starsi i niezamożni, dlatego, też jakiegokolwiek propozycje rozwiązania problemu „dekretu Biureta” nie powinny skupiać się i dążyć do odebrania niekiedy całego dorobku życia tych ludzi, aby zwiększyć budżet miasta czy zaspokoić

roszczenia „Dekretowców”. Ogrody działkowe niezaprzeczalnie są wartością dla miast i powinny być chronione.

Wierzymy, że władze Miasta Warszawy dostrzegą, że ogrody stanowią integralną część Warszawy, służą ogółowi mieszkańców i trzeba ich bronić, a nie likwidować, co proponuje „Dekretowiec”. Tylko wspólne stanowisko i konsekwentne działania w tej sprawie mogą przynieść pozytywne rozwiązanie tego problemu.

**Okręgowy Zarząd Mazowiecki
Polskiego Związku Działkowców
w Warszawie**